

Żukowa pod Ołykę, gdzie napaarli naszych na Rudkę błotną i lgnącą bardzo, tam że u kogo koń dobry a Pan Bóg z nim był, za ledwo drugi przeprawił się. Gdzie zginęło naszych pod 60 człowieka, a przeprawiwszy się u kogo koń lepszy, to w drogę ku Łucku, aż się za Styrem oparli¹⁾.

W roku 1701 dwaj Czartoryscy, bracia między sobą stryjeczni, Kazimierz kasztelan wileński, syn Michała wojewody sandomierskiego i Józef chorąży w. lit., syn Jana-Karola podkomorzego krakowskiego, zrobili między sobą dział obszernych swych majątków. Kazimierzowi przypadła włość klewańska i żukowska, Józefowi zaś wspaniałe dobra koreckie. Od tej więc dopiero pory powstały dwie linie tych książąt, pierwsza poczęła się pisać na Klewaniu i Żukowie, druga na Korcu lub księstwie koreckiem. Ostatnia wygasła w 1810 roku, klewańskimi są dziś żyjący — choć i Klewań i Żuków w ostatnich czasach rządowi przez nich sprzedane zostały.

* * *

Chcielibyśmy objąć tym opisem wszystkie włości należące niegdyś do księstwa peresopnickiego, określić dokładnie jego granice, które jednak kilka mil kraju zajmowały, bo w obręb ich wchodziła nietylko dzisiejsza Klewańszczyzna, ale i inne majątki okoliczne, zadaniu temu jednak nie podołamy, dla braku dawnych aktów wołyńskich, spisujemy więc co mamy pod ręką, ograniczając się na wzmiance o dwóch jeszcze osadach do składu tego ślicznego księstewka wchodzących, wsi Zarzycka i Bronik.

Zarzyck, *Zareczsk* w dawnych kronikach ruskich nazywany, zapewne dlatego, że leży nad rzeką Stubłem, dziś wioska bez znaczenia pod Peresopnicą, była niegdyś forteczką, jakby filią Peresopnicy, zawsze we władaniu panujących tu książąt będącą. Kroniki wspominają o niej pod r. 1152. W tym roku Izasław idąc na czele Węgrów a nie ufając swym siłom, aby mógł zdobyć Peresopnicę, w której panował Andrzej Jurjewicz, obszedł ten gród, a spalił tylko sąsiednią forteczkę Zarzyck i podstąpił

¹⁾ Latopisiec Joachima Jerlicza, T. 2-gi str. 48.

do Dorohobuża ¹⁾). Więcej o tej osadzie za czasów książąt ruskich nie słyszymy już. Aż dopiero w 1537 roku pierwszy ślad o niej. W tymto roku, dokumentem dnia 1 apryla w Ostrogu sporządzonym, Andrzej Mychnowicz Jurazycz Zarzycki sprzedaje część trzecią Zarzycka, którą po ojcu odziedziczył, Ilji Konstantynowiczowi księciu ostrogskiemu, staroście bracławskiemu i winnickiemu, za 200 kóp groszy liczby litewskiej, a dwie części tejże posiadłości oddaje księciu w zastawę za 300 kóp groszy, waruje sobie jednak, aby o tej zastawie książę Ilja, nic nie mówił nikomu: „i mamy to w mołczeniu meti“. Dokument ten podpisał z żoną Maryą i synem Marcinem. Umowę tę potwierdza Zygmunt I w Krakowie tegoż roku d. 3 julii, a znowu potem Zygmunt August w Piotrkowie 15 lutego 1565 roku, na prośbę księżnej Beaty Ostrogskiej, 2^o voto Łaskiej, wojewodziny sieradzkiej. Prawdopodobnie jednak nie cały Zarzyck przeszedł w posiadanie Ostrogskich, a zostać się tu musieli i cząstkowi dziedzice, szlachta, nazwisko osady nosząca. I tak w lustracyi zamku łuckiego w roku 1545, czytamy, że reparacya jednej z zamkowych horodni, po prawej stronie od wjazdu, należała w tym czasie do Lecka Zareckiego z Zarecz, reparacya zaś jednej horodni na moście, do Andrzeja i Jana Zareckich z Zarecka? ²⁾. Cito panowie Zareccy czy Zarzyccy, butną musieli być szlachtą, kiedy aż możnych i potężnych Ostrogskich w posiadaniu tej majątności turbować poważyli się. Oto bowiem Anna Bokijówna Zarzyckiego Pałuczka, formalną donacyą dnia 8 sierpnia 1586 r. zapisuje mężowi swemu, Krzysztofowi podczaszemu wołyńskiemu, wieś Zarzyck nad Stubłem — i ten chociaż jej pewno nie posiadał, wszczyna jednak proces z księciem Konstantym Ostrogskim, wojewodą kijowskim, a co lepsza, wygrywa tę sprawę i dumny książę przymuszonym został oddać mu w zamian sioło Borblin, gdyż zapewne nie chciało mu się upokarzać przed ludźmi ustępując z Zarzycka. Dopiero więc od 6 augusta 1593 roku, książę Ostrogski jest spokojniejszym posiadaczem tej majątności. Po Ostrogskich w spadku odziedziczyli Zarzyck Koniecpolscy.

¹⁾ Latopiś wołyńsk. pag. 24.

²⁾ Pamięt. komis. arch. kijows., T. IV oddział 2, str. 81 i 105.

Za ich władania sporządzony inwentarz Zarzycka w 1691 roku, świadczy, że ta wieś miała wówczas chat 28, z których wychodziło pługów ośm. Ludzie powiadają (mówi inwentarz), że za dawnych czasów było tutaj chat 150. Cerkwie są 2 uniackie. Zamek w okopie wszystek. Brama budowana, most drewniany do niej. Zamek z dawnych czasów budowany, tylko niedawno poprawiany. Ostatni dokument tej majątności dotyczący, widzimy z 1693 roku. Jest nim umowa Jana Koniecpolskiego, koniuszego koron. z Piotrem Łosko, starostą dynirskim, rotmistrzem j. k. m. któremu odsprzedaje Zarzyck, z tem że wszystkie ciężące na nim długi pospłaca i dopłaci mu jeszcze 6 tysięcy złp.

Wieś Broniki leży na ostatnim krańcu posiadłości niegdyś księstwa peresopnickiego. Być może, że niegdyś był tu zameczek strażniczy Bronikami nazwany, wyraz bowiem Brona odpowiada dzisiejszej bramie, a w dawnym narzeczu oznaczał wejście lub przedmurze do jakiej miejscowości. Położenie samej wsi, czyni ten wniosek prawdopodobnym, a że ta wieś była osiedlona jeszcze za czasów przedchrześcijańskich o tem świadczy wykopany tutaj w 1858 roku, przy budowaniu szosy, kamienny młotek, który o dwa prawie sąźnie od powierzchni ziemi, u nóg kościotrupa się znajdował, wraz z glinianym garnkiem, przez nieostrożność robotników rozbitym. Znajdują się też tutaj i inne kurhany, z podobnemi zapewne zabytkami. Z tych zwraca mianowicie uwagę jeden, największy, w lasku, obok figury N. Panny znajdujący się — a któryby rozkopać warto.

W XVI wieku właścicielami Bronik była szlachta Broniccy, o której często mowa w papierach ówczesnych. Lustracya zamku łuckiego z 1545 roku mówi, że reparacya jednej z horodni po prawej stronie od wjazdu, na zamku górnym a także i okolnym należy do Wasyla Branickoho i jego braci z Bronik. Według tejże lustracyi, reparacya jednej horodni na moście należy do Żdania Wasila z Bronik ¹⁾.

¹⁾ Pamiętnik komisji archeologicznej kijowsk., Tom IV, oddział 2, str. 81 i 105.